

*Sygn. akt X K 88/17*

PR Ds. (...).2016

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 10 kwietnia 2018r.***

***Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie:***

Przewodniczący: Sędzia SR Joanna Jurkiewicz

Protokolant: Magdalena Barska

po rozpoznaniu w dniach 25.04.2017r., 11.07.2017r., 14.09.2017r., 17.10.2017r. oraz 27.03.2018r. sprawy ***J. K. (1) (K.)***, syna M. i Z., urodzonego (...) w G., PESEL (...);

***oskarżonego o to, że:***

I. w okresie od października 2015r. do 18 lipca 2016r. w miejscowości K. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubina D. S. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domkowe, podczas których szarpał za ubranie, bił po twarzy i po całym ciele, kopał ubliżał słowami powszechnie uważanymi a obelżywe oraz groził pozbawieniem życia i pobiciem, przy czym groźby te wzbudziły w ww. obawę, że zostaną spełnione,

***tj. o czyn z art. 207§1 k.k.***

II. w dniu 17 lipca 2016r. w miejscowości K. wspólnie i w porozumieniu z inną osobą ze szczególnym okrucieństwem znęcał się nad psem rasy mieszanej płci żeńskiej cięży mnogiej należącym do jego konkubiny, w ten sposób, że umyślnie uderzał go szpadlem po głowie powodując wieloodłamowe złamanie kości czołowej lewej, uszkodzenie tkanek centralnego układu nerwowego powodując jego śmierć,

***tj. o czyn z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt;***

III. w dniu 18 lipca 2016r. w miejscowości K. stosując przemoc fizyczna oraz groźbę bezprawną wobec funkcjonariusza policji sierż. A. S. polegającą na kopaniu w nogę, grożeniem słownie pozbawieniem życia oraz uszkodzeniem ciała w celu zmuszenia funkcjonariusza do zaniechania czynności służbowej, jak również znieważył go kierując w jego stronę słowa wulgarne oraz uznawane powszechnie za obelżywe, podczas gdy tego czynu dopuścił się podczas i w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonego obowiązków służbowych,

***tj. o czyn z art. 222§1 k.k. w zb. z art. 224§2 k.k. w zb. z art. 226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.***

IV. w dniu 18 lipca 2016r. w miejscowości K. stosując przemoc fizyczna oraz groźbę bezprawną wobec funkcjonariusza policji asp. G. U. polegającą na kopaniu w nogę, grożeniu słownie pozbawieniem życia oraz uszkodzeniem ciała w celu zmuszenia funkcjonariusza do zaniechania czynności służbowej, jak również znieważył go kierując w jego stronę słowa wulgarne oraz uznawane powszechnie za obelżywe, podczas gdy tego czynu dopuścił się podczas i w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonego obowiązków służbowych,

***tj. o czyn z art. 222§1 k.k. w zb. z art. 224§2 k.k. w zb. z art. 226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.***

V. w dniu 18 lipca 2016r. w miejscowości K. znieważył funkcjonariusza policji post. P. G. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych kierując pod jego adresem słowa wulgarne oraz uznawane powszechnie uznawane za obelżywe,

***tj. o czyn z art. 226§1 k.k.***

I. Oskarżonego J. K. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od października 2015r. do 18 lipca 2016r. w miejscowości K. znęcał się psychicznie nad swoją konkubiną D. S. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których ubliżał ww. słowami powszechnie uważanymi za obelżywe oraz groził pozbawieniem życia i pobiciem, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej obawę, że zostaną spełnione, czyn ten kwalifikuje z art. 207§1 k.k. i za to na podstawie art. 207§1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawieni wolności.

II. Oskarżonego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt (tj. Dz. U. 2003r., nr 106, poz. 1002 z późn. zm.) i za to na podstawie art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt (tj. Dz. U. 2003r., nr 106, poz. 1002 z późn. zm.) skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

III. Na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt (tj. Dz. U. 2003r., nr 106, poz. 1002 z późn. zm.) orzeka w stosunku do oskarżonego nawiązkę w kwocie 1.000 (jednego tysiąca) złotych na rzecz Towarzystwa (...) w Polsce z siedzibą w W..

IV. Oskarżonego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie III oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 222§1 k.k. w zb. z art. 224§2 k.k. w zb. z art. 226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

V. Oskarżonego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie IV oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 222§1 k.k. w zb. z art. 224§2 k.k. w zb. z art. 226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

VI. Ustalając, że czyny przypisane oskarżonemu w punktach IV i V wyroku stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91§1 k.k., przy zastosowaniu art. 11§3 k.k., na podstawie art. 224§2 k.k. w zw. z art. 224§1 k.k., skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

VII. Oskarżonego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie V oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 226§1 k.k. i za to na podstawie art. 226§1 k.k. skazuje go na karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawieni wolności.

VIII. Na podstawie art. 86§1 k.k. oraz art. 91§2 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu w punktach I, II, VI i VII wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza w ich miejsce karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

IX. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. P. kwotę 929,88 zł. (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

X. Na podstawie art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 6 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) obciąża oskarżonego kosztami sądowymi w całości, w tym opłatą w wysokości 300 (trzysta) złotych.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt X K 88/17

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

J. K. (2) od maja 2013 roku pozostawał w związku konkubenckim z D. S., z którą wspólnie wynajmowali mieszkanie w K.. Od października 2015 roku K. zaczął nadużywać alkoholu. W jego domu często odbywały się libacje alkoholowe. D. S. była w ciąży bliźniaczej, mimo to spożywała alkohol wspólnie z J. K. (2), paliła też papierosy. Będąc pod wpływem alkoholu J. K. (2) zachowywał się w sposób agresywny w stosunku do swojej konkubiny, wszczynał awantury domowe,

podczas których ubliżał jej słowami powszechnie uważanymi za obelżywe oraz groził pozbawieniem życia i pobiciem. Podczas kłótni między konkubentami dochodziło do stosowania przemocy psychicznej wobec konkubiny przez J. K. (1). D. S. w tym okresie kilkakrotnie przychodziła do domu sąsiadki M. A., mówiła, że ma dość takiego życia i sugerowała, że popełni samobójstwo. W 2016 roku podjęła próbę samobójczą, była też kilkakrotnie na wizycie u psychiatry z powodu stanów depresyjnych.

J. K. (2) pracował razem z D. S.. Przez cały ten czas kontrolował konkubinę. Obecnie ww. doszli do porozumienia i wspólnie wychowują swoje dzieci.

**Dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 57-58, 60-61), zeznania świadka M. A. (k. 110-111 z akt X K 902/16, 111), zeznania świadka A. W. (k. 106v. z akt X K 902/16, 112).**

D. S. miała psa – trzyletnią suczkę o imieniu S., która była szczenna. Pies od jakiegoś czasu miał chore, zapuchnięte ucho, w związku z czym D. S. umówiła wizytę u weterynarza. J. K. (2) stwierdził, że nie będzie płacił za weterynarza i „sam rozwiąże problem”.

W dniu 17 lipca 2016 roku do K. przyszedł jego kolega K. A.. A. był w stanie nietrzeźwości, spożywali razem z K. i D. S. alkohol. J. K. (2) powiedział A., że chce zlikwidować psa. Wówczas A. w odległości 10-15 metrów od domu wykopał dół. Suka stała obok J. K. (1) i K. A.. K. A. uderzył psa w głowę szpadlem, którym kopał dół. Pies zawył i upadł na ziemię. K. A. wrzucił psa do wykopanego dołu, a J. K. (2) zakopywał. W pewnym momencie K. powiedział do A., że „pies jeszcze żyje, bo drapie i trzeba go dobić”. Słowa te usłyszała S., która przebywała w tym czasie w domu. J. K. (2) wziął wtedy szpadel i uderzył kilkakrotnie psa w głowę. Na skutek urazu mechanicznego głowy, w wyniku którego doszło do przerwania ciągłości i opon mózgowych, nastąpiła śmierć psa. Sekcja zwłok psa wykazała, że w rogach macicy suki obecne było sześć zarodków o wielkości około 1,5-2 cm.

**Dowody: notatka urzędowa (k. 2-3), częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 57-58 z akt sprawy X K 902/16), zeznania świadka K. A. (k. 73-74 z akt sprawy X K 902/16), sprawozdanie z badań Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii (k. 80-80v., 83-83v. z akt X K 902/16), protokół oględzin ujawnienia martwego psa (k. 9-10v. z akt X K 902/16), płyta CD-R z oględzin miejsca ujawnienia martwego psa w miejscowości K. (k. 96), dokumentacja fotograficzna z oględzin miejsca i truchła psa (k. 97).**

W dniu 18 lipca 2016 roku doszło do kolejnej awantury domowej, którą zainicjował J. K. (2). Wyrzucił D. S. z domu na podwórko i zamknął przed nią drzwi. Wówczas D. S. pobiegła na boso do swojej sąsiadki M. A., była zapłakana. Od sąsiadki zawiadomiła telefonicznie o zdarzeniu policję.

**Dowody: zeznania świadka B. K. (k. 49 v.-50 z akt X K 902/16, 78-80), zeznania świadka M. A. (k. 110-111 z akt X K 902/16, 111), zeznania świadka A. W. (k. 106v. z akt X K 902/16, 112).**

Tego samego dnia o godzinie 20.40 z polecenia dyżurnego KPP w P. na posesji przy ul. (...) w K. miała miejsce interwencja policji. W związku z oświadczeniami pokrzywdzonej, która opowiedziała funkcjonariuszom o zabiciu psa przez jej konkubenta oraz o tym, że J. K. (2) od dłuższego czasu znęca się nad pokrzywdzoną fizycznie i psychicznie, funkcjonariusze policji przystąpili do zatrzymania J. K. (1). J. K. (2) w obecności funkcjonariuszy wykrzykiwał do konkubiny obraźliwe słowa oraz wypowiadał się o niej wulgarnie. Od K. była wyczuwalna woń alkoholu, jego mowa była bełkotliwa, a na stole i pod stołem stały otwarte butelki po alkoholu.

Tego dnia G. U. i A. S. nie byli umundurowani, jednak J. K. (2) wiedział, że są funkcjonariuszami policji. Podczas czynności zatrzymania zachowywał się w sposób agresywny i stawiał opór, wymachiwał rękoma i nogami w kierunku funkcjonariuszy policji G. U. i A. S., w wyniku czego uderzał funkcjonariuszy po nogach, a także trafił G. U. w brzuch. W związku z powyższym wobec K. zastosowano środki przymusu bezpośredniego w postaci chwytów obezwładniających oraz kajdanek na ręce trzymane z tyłu. Z uwagi na to, że nie powstrzymało to sprawcy przed dalszym agresywnym zachowaniem, ułożono go na podłodze twarzą skierowaną do podłogi. Wówczas J. K. (2) zaczął uderzać głową o

podłogę, wymachiwał nogami, używał wobec funkcjonariuszy policji wulgarnych słów i groził im uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, jednocześnie wskazując, że ma znajomości i wie gdzie mieszkają. W celu powstrzymania go przed dalszym samouszkodzaniem się, dodatkowo założono mu kajdanki na nogi.

Ponieważ D. S. chciała złożyć zawiadomienie przeciwko swojemu konkubentowi o znęcanie się i stosowanie gróźb pozbawienia życia oraz zabicie jej psa, wezwano drugi patrol, który przywiózł stosowne druki procesowe. Po przyjeździe drugiego patrolu, w którym był obecny P. G. i Ł. G., K. zaczął wyzywać funkcjonariuszy słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. Następnie nadal uderzał głową o podłogę, wskutek czego doznał uszkodzenia skóry głowy na czole, rozcięcia łuku brwiowego z prawej strony i opuchlizny twarzy. J. K. (1) przewieziono do KP w C. celem dokonania dalszych czynności w związku z jego zatrzymaniem. Siedząc na krześle przy zamkniętych kratkach K. nadal zachowywał się wulgarnie i przejawiał agresję w stosunku do funkcjonariuszy, odgrażał się, po czym mówił, że „chce lekarza, powiem, że mnie biliście” uderzając głową w metalową kratę. W obawie o zdrowie J. K. (1) ułożono go na podłodze z twarzą zwróconą do podłogi. J. K. (2) jednocześnie odmówił poddania się badaniu na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu oraz podpisania protokołu zatrzymania osoby bez podania przyczyny.

**|Dowody: notatki urzędowe (k. 2-3, 14 z akt X K 902/16), protokół zatrzymania osoby (k. 11-13 z akt X K 902/16) zeznania świadka A. S. (k. 33-34 z akt X K 902/16, 72-74), zeznania świadka G. U. (k. 39-40 z akt X K 902/16, 74-76), zeznania świadka Ł. G. (k. 36v. z akt X K 902/16, 76), zeznania świadka P. G. (k. k. 45v. z akt X K 902/16, 77).**

J. K. (2) jest kawalerem, pozostaje w związku konkubenckim z D. S.. Jest ojcem czwórki dzieci, z czego wobec dwójki ciąży na nim obowiązek alimentacyjny. Posiada wykształcenie zawodowe. Pracuje jako pracownik fizyczny osiągając dochód około 1600-1700 złotych miesięcznie. Nie posiada majątku znacznej wartości. Był leczony psychiatrycznie, nadużywa alkoholu. Był uprzednio wielokrotnie karany.

W związku z przypuszczeniem, że wobec oskarżonego zachodziły uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności, J. K. (2) został przebadany przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy wskazali, że wobec oskarżonego nie zachodzą warunki z art. 31§1 i 2 k.k.

**Dowód: dane z wyjaśnień oskarżonego (k. 59-60 z akt X K 902/16); dane o karalności (k. 106-108), odpisy wyroków (k. 4244, 45, 52-53, 54), opinia sądowo – psychiatryczna (k. 85-87 z akt X K 902/16).**

W toku postępowania przygotowawczego J. K. (2) był słuchany dwukrotnie w dniu 20 maja 2016 r. w charakterze podejrzanego. Podał, że zrozumiał treść zarzutów i pouczenia, nie przyznał się do czynu zarzucanego mu w punkcie I. Przyznał się do tego, że uczestniczył w zabiciu psa swojej konkubiny (tj. czynu wskazanego w punkcie II) oraz do czynów zarzucanych mu w punktach III – V i złożył wyjaśnienia w tym zakresie. Oskarżony nie stawił się na terminie rozprawy, a ponieważ był zawiadomiony prawidłowo (osobiście), nie złożył stosownego pisma procesowego, nie usprawiedliwił należycie swojej nieobecności, a jego obecność nie była obowiązkowa, Sąd na mocy art. 389§1 k.p.k. odczytał jego wyjaśnienia ze sprawy X K 902/16 w całości i prowadził rozprawę pod jego nieobecność.

**Wyjaśnienia oskarżonego J. K. (1) (k. 57-58 i 60-61 z akt sprawy X K 902/16).**

**Sąd zważył, co następuje :**

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności korespondujących ze sobą zeznań świadków, a w szczególności funkcjonariuszy policji biorących udział w interwencji w dniu 18 lipca 2016 roku oraz częściowo zeznań K. A., a także zgromadzonych i ujawnionych w trybie art. 393§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394§1 i 2 k.p.k. dokumentów z akt niniejszej sprawy oraz sprawy X K 902/16, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zarówno fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów, jak i wina J. K. (1) w tym zakresie, nie budzą wątpliwości.

Ustalenia w sprawie Sąd oparł przede wszystkim na zeznaniach złożonych przez funkcjonariuszy policji: A. S., G. U., którzy w dniu 18 lipca 2016 roku brali udział w interwencji na posesji wynajmowanej przez oskarżonego i jego konkubinę w K., jak również policjantów Ł. G. i P. G.. W ocenie Sądu ich zeznania były wewnętrznie spójne i korespondowały ze sobą. Sąd zważył, że trzech spośród czterech ww. funkcjonariuszy policji są pokrzywdzonymi w niniejszej sprawie. Jedynie Ł. G. nie jest osobą pokrzywdzoną, jednak brał udział w czynnościach z udziałem oskarżonego w dniu 18 lipca 2016 roku. Świadkowie słuchani przed sądem pamiętali okoliczności zdarzenia, a po odczytaniu ich zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego potwierdzili, że zeznania te są zgodne z ich wcześniejszymi oświadczeniami. Na podstawie depozycji ww. świadków ustalono, jaki był przebieg interwencji z dnia 18 lipca 2016 roku oraz w jaki sposób zachowywał się oskarżony w stosunku do nich oraz do pokrzywdzonej. Zeznania świadków miały znaczenie dla ustalenia faktu, że od oskarżonego tego dnia wyczuwalna była woń alkoholu, co jest znaczące dla sprawy, gdyż J. K. (2) odmówił badania urządzeniem do pomiaru stanu trzeźwości w wydychanym powietrzu. Wobec tego ich zeznania stanowią jedyne, za wyjątkiem wyjaśnień J. K. (1) oraz zeznań K. A., który był współoskarżonym o zabicie psa, potwierdzenie faktu, że J. K. (2) dopuszczając się czynów wskazanych w akcie oskarżenia (punkty od II do V) był pod wpływem alkoholu. Po drugie A. S. w swoich depozycjach opisał procedury związane z przeprowadzaniem czynności zatrzymania oraz jak wyglądało to w przypadku zatrzymania oskarżonego. Należy zaznaczyć, że funkcjonariusze policji nie byli obecni podczas zabicia psa przez J. K. (1), a o fakcie tym powzięli informację od osób trzecich. Zeznania ww. świadków potwierdziły nie tylko częściowo wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał się przecież do popełnienia części z zarzucanych mu czynów, ale również zeznania świadków, którzy na co dzień mieli kontakt z pokrzywdzoną, jak również dokumenty zabezpieczone w aktach sprawy, w tym m.in. protokół oględzin miejsca ujawnienia zwłok psa oraz protokół zatrzymania J. K. (1). Sąd zważył, że świadkowie mieli styczność z oskarżonym jedynie podczas wykonywanych przez nich obowiązków służbowych, są osobami obcymi zarówno dla J. K. (1) jak i pokrzywdzonej, a więc nie mieli interesu, by zeznawać na niekorzyść oskarżonego. Niewątpliwie zatem na depozycjach tych świadków należało oprzeć dokonywane w sprawie ustalenia faktyczne.

Sąd uwzględnił przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie również zeznania świadka K. A., który był współoskarżony o znęcanie się nad psem pokrzywdzonej i doprowadzenie do jego śmierci. Sąd uznał jego depozycje za wiarygodne, a przemawiało za tym to, że świadek opisał szczegółowo nie tylko udział J. K. (1) w zabiciu psa, ale również wskazał na czynności wykonywane przez siebie samego i w sprawie X K 902/16 przyznał się do popełnienia tego czynu. Jego depozycje były kluczowe dla ustalenia, że J. K. (2) dopuścił się popełnienia czynu z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt. Natomiast świadek zeznał, że pokrzywdzona najpierw chciała, by zabili psa, żeby nie cierpiał, a później zmieniła zdanie. Sąd zważył, że świadek tą informację mógł uzyskać od oskarżonego, który przecież nie musiał mówić prawdy, jak również, że tego dnia był w stanie nietrzeźwości (jak twierdził K. A., w dniu 17 lipca 2016 roku wypił 0,5 litra wódki i 10 piw), dlatego też Sąd uznał, że świadek wprawdzie zeznawał szczerze, to jego wskazania nie miały odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Sąd za wiarygodne poczytał zeznania M. A., sąsiadki oskarżonego i pokrzywdzonej. D. S. w dniu interwencji policji, tj. 18 lipca 2016 roku przybiegła do niej i od niej zadzwoniła na policję. S. pokrzywdzonej przytoczyła znane jej okoliczności, jak również zeznała zgodnie ze swoim stanem wiedzy co do relacji panujących między pokrzywdzoną a J. K. (2). M. A. wskazała ponadto, że nigdy nie zauważyła u pokrzywdzonej śladów pobicia, co miało znaczenie w sprawie dla ustalenia, czy oskarżony znęcał się nad swoją konkubiną poprzez stosowanie przemocy fizycznej, co Sąd poczytał za istotny dowód w sprawie.

Podobnie Sąd uwzględnił zeznania A. W.. Depozycje świadka miały znaczenie dla sprawy w zakresie tego, jakie relacje panują między stronami obecnie. Świadek miała wiedzę odnośnie kłótni między D. S. a oskarżonym, bowiem pokrzywdzona była jej koleżanką i zwierzała się z problemów w związku, A. W. niejednokrotnie ją pocieszała, zatem miała obraz całej sytuacji. A. W. miała wiedzę odnośnie nadużywania alkoholu przez J. K. (1), co też w żaden sposób nie było kwestionowane przez samego oskarżonego. Świadek zeznała również na okoliczność stanu zdrowia psa przed jego śmiercią. Natomiast należy zaznaczyć, że ww. świadek nie była naocznym świadkiem zdarzenia z dnia 18 lipca 2016 roku, a o sytuacji dowiedziała się od swojej matki M. A.. Sąd nie dopatrywał się, by świadek zeznając próbowała nadmiernie obciążać oskarżonego. Jej wskazania były szczerze i korespondowały z pozostałym materiałem

dowodowym, świadek zeznała krótko, ale treściwie, podając, od kogo powzięła poszczególne informacje, dlatego też na ich podstawie poczyniono ustalenia w sprawie.

Chociaż Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego oparł się częściowo na zeznaniach matki pokrzywdzonej B. K., to z dozą ostrożności odniósł się do jej twierdzeń. Depozycje ww. świadka zawierały bowiem pewne wewnętrzne sprzeczności, dlatego uwzględniono je tylko w tej części, która znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. I tak Sąd walor wiarygodności przyznał tym zeznaniom świadka, jakie dotyczą znęcania się psychicznego przez J. K. (1) nad pokrzywdzoną. Świadek miała regularny kontakt telefoniczny z córką, a przeciętnie raz w tygodniu córka do niej przyjeżdżała i żaliła się matce, że dochodzi między nią a jej konkubentem do kłótni, podczas których oskarżony jest agresywny. B. K. również rozmawiając z pokrzywdzoną przez telefon słyszała, że J. K. (2) zwraca się wulgarnie do D. S.. Odnośnie zeznań złożonych przez świadka dotyczących zabicia psa, świadek miała wiedzę na ten temat wyłącznie od swojej córki, nie znała też szczegółów. Jednocześnie Sąd biorąc pod uwagę okoliczności ustalone w sprawie doszedł do przekonania, że zeznania świadka w tym zakresie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd zważył, że B. K. nie była nigdy naocznym świadkiem znęcania się przez J. K. (1) nad jej córką, nie bywała też w wynajmowanym przez nich domu. Świadek podała, że pokrzywdzona nie mówiła jej wszystkiego, bo nie chciała jej martwić, a mówiła dopiero wtedy, gdy naprawdę było jej ciężko. Po drugie potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym nie znajdują twierdzenia podane przez świadka, żeby oskarżony stosował przemoc wobec D. S.. Świadek podała, że widziała u pokrzywdzonej zasinienia na głowie i twarzy, które miały powstać wskutek pobicia jej przez J. K. (1), czego nie potwierdziły zeznania innych świadków, jak również zgodnie z oświadczeniami B. K., nie potwierdziła tego też sama pokrzywdzona. Dlatego Sąd przyjął, że są to jedynie przypuszczenia świadka nie poparte żadnymi dowodami i nie uwzględnił ich przy ustalaniu stanu faktycznego.

M. S., Z. K. i pokrzywdzona D. S. skorzystały z przysługującego im prawa do odmowy składania zeznań.

Sąd dał również wiarę ujawnionym na rozprawie w trybie art. 393§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394§1 i 2 k.p.k. m.in. dowodom: protokołowi oględzin, zatrzymania, dokumentacji fotograficznej, sprawozdaniom z badań, danym osobo poznawczym, danym o karalności, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Wiarygodność i rzetelność wskazanych dokumentów nie była kwestionowana, a ich zgodność z zeznaniami świadków w zakresie, w jakim zostały one uznane za wiarygodne, dodatkowo utwierdza w przekonaniu o ich wiarygodności.

Istotne znaczenie dla sprawy miała opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów dotycząca stanu psychicznego oskarżonego. Biegłe stwierdziły, że wobec oskarżonego nie zachodzą przesłanki z art. 31§1 i 2 k.k. Powyższa opinia w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości. Została sporządzona przez biegłe w zakresie ich specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia, zaś zaprezentowane w niej wnioski korespondują z całością materiału dowodowego, jak również nie była podważana w toku postępowania.

Znaczenie dla sprawy miało również sprawozdania z badań z sekcji zwłok psa sporządzone przez Wojewódzki Inspektorat Weterynarii. Na ich podstawie możliwe było ustalenie przyczyny śmierci psa pokrzywdzonej. Sprawozdania te nie były kwestionowane, dlatego Sąd uznał je jako rzetelne i uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego. Zaznaczenia wymaga przy tym, że wnioski w nich zawarte pozwoliły na jednoznaczne określenie charakteru obrażeń powstałych wskutek uderzenia psa przez J. K. (1) i K. A. i przyczynę śmierci psa.

Podobnie za wiarygodny dowód uznał Sąd notatki urzędowe z dnia 18 lipca 2016 roku ujawnione w toku postępowania. Notatki dotyczą okoliczności związanych z zatrzymaniem J. K. (1) i czynnościami przeprowadzonymi w KP w C. z jego udziałem. Ujawnione notatki urzędowe potwierdzają jedynie obiektywny fakt zaistnienia takiego zdarzenia i jego okoliczności; w pozostałym zakresie nie stanowiły podstawy poczynionych ustaleń faktycznych, bowiem prowadziłyby to do naruszenia zakazu zastępowania dowodów, z których wymagane jest sporządzenie protokołu (np. zeznań świadków), treścią notatek urzędowych. Niemniej jednak podkreślić należy, że na opisane w nich okoliczności zeznali funkcjonariusze policji.

W świetle ocenionego jak powyżej materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania, należało w ocenie Sądu jedynie częściowo dać wiarę wyjaśnieniom J. K. (1). Oskarżony, który brał udział w postępowaniu przygotowawczym,

przyznał się bowiem do popełnienia czterech z pięciu zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. J. K. (2) nie przyznał się do znęcania się psychicznego i fizycznego nad swoją konkubiną D. S. wskazując, że wprawdzie dochodziło między nimi do kłótni, to jednak jego zachowanie nie było znęcaniem się. Jednocześnie podał, że faktycznie mógł podczas tych kłótni ubliżyć pokrzywdzonej. Materiał dowodowy w sprawie nie dostarczył podstaw do przyjęcia, że dochodziło do znęcania fizycznego się nad pokrzywdzoną, dlatego w tym zakresie Sąd uznał, że oskarżony mówił prawdę. Natomiast Sąd poczytał wyjaśnienia oskarżonego co do znęcania się psychicznego jako nieprawdziwe uznając, że jego depozycje stanowią jedynie jego linię obrony.

Oskarżony przyznał się do zabicia psa swojej konkubiny i złożył w tym zakresie wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym, przy czym Sąd zważył, że nie do końca były one spójne z ustalonym stanem faktycznym. Oskarżony opisując przebieg zdarzenia umniejszył swojemu udziałowi wskazując, że jedynie przyglądał się jak jego kolega uderza psa, natomiast przeczą temu zeznania K. A. w zakresie, w jakim Sąd uznał je za wiarygodne. Wobec tego Sąd jedynie w części uznał depozycje J. K. (1) za polegające na prawdzie, przyjmując, że oskarżony chciał uniknąć odpowiedzialności. Jednocześnie oskarżony przyznał, że wiedział, że nie można samemu zabijać zwierząt. Również twierdzenia J. K. (1) odnośnie tego, że pokrzywdzona chciała, by jej konkubent pozbawił psa życia, wydają się sprzeczne z prawdą. Twierdzeniom tym przeczą zeznania matki pokrzywdzonej, według której córka lubiła tego psa i chciała zaprowadzić go do weterynarza, ale oskarżony jej to uniemożliwiał. Dlatego Sąd pominął wyjaśnienia J. K. (1) w tej części, dochodząc do wniosku, że próbował w ten sposób usprawiedliwić swoje zachowanie.

Zdaniem Sądu natomiast przyznanie się do winy, co do popełnienia czynów popełnionych względem funkcjonariuszy policji, które zostały zarzucone mu w punktach III - V aktu oskarżenia, było szczere. Oskarżony przytoczył okoliczności związane z jego zatrzymaniem i wyraził skruchę, wskazując, że był pod wpływem alkoholu i nie do końca wiedział, co robi. Niemniej jednak Sąd zważył, że i tu oskarżony próbował się bronić wskazując, że policjanci go szarpali, podczas gdy słuchani jako świadkowie definitywnie temu zaprzeczyli. Sąd wziął pod rozwagę możliwość odebrania w ten sposób przez J. K. (1) zastosowania wobec niego środków przymusu bezpośredniego. Dlatego też Sąd nie dał wiary w tym zakresie wyjaśnieniom J. K. (1), aby funkcjonariusze policji szarpali oskarżonego podczas interwencji. W ocenie Sądu działali oni w ramach swoich uprawnień.

### **Odnosnie kwalifikacji prawnej:**

Wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że J. K. (2) dopuścił się popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów. Oskarżony jest osobą zdolną ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, że w chwili czynu był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Zdaniem Sądu, oskarżonemu przypisać można także winę w popełnieniu omawianych czynów.

Sąd w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny, doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zaistniała konieczność modyfikacji opisu czynu zarzucanego J. K. (2) w punkcie I wyroku. Sąd ustalił, że oskarżony znęcał się psychicznie nad swoją konkubiną D. S. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których ubliżał pokrzywdzonej słowami powszechnie uważanymi za obelżywe oraz groził pozbawieniem życia i pobiciem, natomiast nie stosował wobec niej przemocy fizycznej.

Znamiona czynu z art. 207§1 k.k. są wyczerpane wówczas, gdy sprawca znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny. Zdaniem Sądu Najwyższego „znęcanie się” oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych (psychicznych), powtarzających się albo jednorazowych, lecz intensywnych i rozciągniętych w czasie (wyrok SN z 8.2.1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, Nr 8, poz. 114; wyrok SN z 24.10.2000 r., WA 37/00, L.; wyr. SA we Wrocławiu z 8.3.2012 r., II AKa 388/11, KZS 2012, Nr 6, poz. 41), przy czym o uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiającego ból fizyczny lub dotkliwe cierpienia moralne (psychiczne) decyduje ocena obiektywna, nie zaś subiektywne odczucie

pokrzywdzonego (uchwała SN z 9.6.1976 r., OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86; wyr. SN z 6.8.1996 r., WR 102/96, OSPriP 1997, Nr 2, poz. 8). Ponadto przestępstwo „znęcania się” można popełnić tylko z zamiarem bezpośrednim, gdyż z istoty swej pojęcie znęcania oznacza chęć zadawania cierpień.

Jak wskazano wyżej Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że J. K. (2) w okresie od dnia od października 2015r. do 18 lipca 2016 roku w miejscowości K. znęcał się fizycznie nad swoją konkubinę D. S. w ten sposób, że podczas awantur domowych, będąc pod wpływem alkoholu szarpał ją za ubranie, bił po twarzy i po całym ciele oraz kopał ją. Powyższe nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, natomiast sama pokrzywdzona odmówiła składania zeznań w sprawie. Natomiast nie budzące wątpliwości jest to, że J. K. (2) stosował przemoc psychiczną wobec D. S. i ubliżał swojej konkubinie słowami powszechnie uważanymi za obelżywe. Potwierdzili te okoliczności w swoich zeznaniach świadkowie, którym pokrzywdzona zwierzała się, tj. A. W., M. A. oraz matka pokrzywdzonej B. K.. Ponadto M. A. potwierdziła, że widziała pokrzywdzoną zapłakaną, a w dniu 18 lipca 2016 roku zamknął przed nią drzwi, tak, że pokrzywdzona na boso przybiegła do niej, aby zadzwonić na policję. Również funkcjonariusze policji słuchani w sprawie w charakterze świadków, podczas interwencji w dniu 18 lipca 2016 roku byli świadkami tego, jak oskarżony w obraźliwy sposób, wulgarnymi słowami zwracał się do pokrzywdzonej. Traktowanie przez oskarżonego swojej konkubiny w taki sposób bez wątpienia wypełnia przesłanki określone w art. 207 § 1 k.k. D. S. pozostawała w stosunku zależności wobec oskarżonego, była w e wskazanym okresie w ciąży, zamieszkiwała wspólnie z oskarżonym. Postępki oskarżonego czynione były umyślnie w zamiarze bezpośrednim, bowiem J. K. (2) sukcesywnie, od października 2015 roku do 18 lipca 2016 roku doprowadzał pokrzywdzoną do cierpienia. Świadczą o tym chociażby tendencje samobójcze pokrzywdzonej, jak i jej stan psychiczny. Należało więc uznać, że cierpienie to było obiektywne i nie stanowiło jedynie subiektywnego odczucia D. S..

Bezsporne w sprawie jest również to, że J. K. (2) w dniu 17 lipca 2016 roku w miejscowości K. wspólnie i w porozumieniu z K. A. ze szczególnym okrucieństwem znęcał się nad psem należącym do jego konkubiny poprzez uderzanie szpadlem po głowie, co w konsekwencji doprowadziło do śmierci psa. Następnie zakopał psa w wykopanym wcześniej przez K. A. dole nieopodal swojego domu. Zachowanie J. K. (1) było umyślne i nakierunkowane na zabicie psa. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim. Tym samym, J. K. (2) wyczerpał znamiona czynu stypizowanego w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt. Przestępstwa stypizowanego w tym przepisie dopuszcza się ten, kto zabija zwierzę, nie stosując się do art. 33 tej ustawy. Uśmiercanie zwierząt może bowiem odbywać się bowiem wyłącznie w sposób humanitarny polegający na zadawaniu przy tym minimum cierpienia fizycznego i psychicznego. Okolicznością kwalifikującą przy zabijaniu zwierzęcia jest szczególne okrucieństwo w zachowaniu sprawcy (art. 35 ust. 2 ww. ustawy). Przez pojęcie „szczególnego okrucieństwa” rozumieć należy „przedsięwzięcie przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod, a zwłaszcza działanie w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania” (art. 4 pkt. 12 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt). W ocenie Sądu Jarosław K. wraz z K. A. uśmiercając psa działali ze szczególnym okrucieństwem, gdyż wybrana przez sprawców metoda dostarczyła zwierzęciu dodatkowych cierpień, wydłużyła czas umierania (pies po pierwszym uderzeniu szpadlem nadal żył i cierpiał, o czym świadczył pisk psa oraz słowa oskarżonego, że zwierzę jeszcze żyje). Również potrzeba uśmiercenia zwierzęcia z uwagi na zakończenie jego cierpienia w związku z chorobą ucha nie została stwierdzona przez lekarza weterynarii, a była subiektywną oceną oskarżonego. Dlatego też czyn przypisany oskarżonemu należało zakwalifikować z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt.

J. K. (2) przypisano również popełnienie czynów zarzuconych mu w punkcie III i IV aktu oskarżenia, polegających na tym, że podczas interwencji w dniu 18 lipca 2016 roku stosował przemoc fizyczną wobec funkcjonariuszy, groził im bezprawnie oraz znieważał ich w celu zmuszenia policjantów do zaniechania czynności służbowej, tj. czynów kwalifikowanych z art. 222§1 k.k. w zb. z art. 224§2 k.k. w zb. z art. 226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Przechodząc do omówienia kwalifikacji powyższych czynów, należy mieć na uwadze, że przestępstwo z art. 226§1 k.k. jest typem kwalifikowanym w stosunku do przestępstwa znieważenia z art. 216§1 k.k. Specyfiką bowiem i zarazem główną przesłanką zaostrzenia karalności w art. 226§1 k.k. względem art. 216§1 k.k., jest niejako wielość przedmiotów ochrony omawianego przepisu art. 226§1 k.k. Czyn zabroniony ma tu bowiem dwa przedmioty ochrony. Pierwszym z



nich jest z pewnością godność osobista funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy, zaś drugim prawidłowe funkcjonowanie i poszanowanie instytucji, której jest reprezentantem (tak, między innymi: Komentarz do art. 226 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV. oraz Komentarz do art. 226 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II.). Warto również odnieść się do ujętego w treści art. 226§1 k.k. pojęcia funkcjonariusza publicznego. Jest ono co do zasady zdefiniowane w art. 115§13 k.k. Status takiego funkcjonariusza posiada bez wątpienia funkcjonariusz Policji. Powyższa konstatacja wynika wprost z brzmienia art. 115§13 pkt. 7 k.k. Co do samego pojęcia „znieważania” to wskazać należy, że ustawodawca nie precyzuje tego terminu. Powszechnie przyjmuje się jednak, że ze względu na fakt, że przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa znieważania jest godność człowieka, zniewagą jest: „zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę”. To społeczne normy obyczajowe oraz ich oceny decydują o tym, czy dane zachowanie sprawcy ma charakter znieważający (zob. Komentarz do art. 216 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy, podkreślenia wymaga, że kierowanie przez J. K. (1) wobec funkcjonariuszy policji obrażających ich wulgaryzmów z całą pewnością wyczerpuje znamiona zniewagi w takim rozumieniu, jak to opisano powyżej. Zachowanie takie wyraża bowiem pogardę i stanowi zachowanie uwłaczające godności jego adresatów.

J. K. (2) oprócz znieważenia policjantów jednocześnie stosował wobec funkcjonariusza A. S. oraz G. U. groźby naruszenia nietykalności cielesnej i pozbawienia życia w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, czym wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa z art. 224§2 k.k. Przestępstwo określone w tym przepisie może być popełnione tylko umyślnie; jest ono przestępstwem kierunkowym, tj. sprawca stosując groźbę bezprawną dąży do wymuszenia określonego zachowania na pokrzywdzonym. Nadto dla dokonania tego czynu wystarczające jest samo działanie sprawcy, motywowane chęcią osiągnięcia wskazanego celu, co miało miejsce w niniejszej sprawie, gdyż oskarżony miał na celu uniemożliwienie im dokonania czynności jego zatrzymania, a zatem uniemożliwienie podjęcia prawnych czynności służbowych.

Jednocześnie Sąd zważył, że J. K. (2) poprzez kopanie w nogę naruszył nietykalność G. U. i A. S., przez co wypełnił dodatkowo znamiona przestępstwa z art. 222§1 k.k. Oskarżony zachowując się w tak opisany sposób miał również świadomość, że pokrzywdzeni są funkcjonariuszami policji. Gdy oskarżony kierował do Policjantów wulgarne obelgi i kopał ich po nogach, byli oni w trakcie podejmowania czynności związanych z jego zachowaniem, w tym zatrzymania go. Nie ma przy tym znaczenia, że G. U. i A. S. nie byli umundurowani, bowiem przy przystąpieniu do czynności poinformowali go o tym, że jest on zatrzymany i przyczynie zatrzymania. Tym samym do znieważenia funkcjonariuszy Policji doszło niewątpliwie w trakcie i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych.

Mając na uwadze powyższe rozważania, zgodnie z dyrektywą art. 11§2 k.k. Sąd zważył, że J. K. (2) swoim zachowaniem wypełnił znamiona trzech różnych czynów i należało skazać go na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Nadto Sąd uznał, że czyny wskazane w punkcie III i IV aktu stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91§1 k.k., bowiem zostały popełnione w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, a w stosunku do żadnego z nich nie zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny.

Natomiast w stosunku do pokrzywdzonego P. G., J. K. (2) swoim zachowaniem polegającym na kierowaniu pod jego adresem wulgarnych słów, powszechnie uznawanych za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych wypełnił znamiona czynu z art. 226§1 k.k. i tak też ten czyn należało zakwalifikować.

### **Oдноśnie wymiaru kary:**

Wymierzając J. K. (2) karę za przypisane mu w wyroku występki Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 k.k., zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w

granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

W odniesieniu do czynu znęcania się psychicznego nad D. S., tj. za czyn z art. 207§1 k.k., Sąd orzekając o karze miał na względzie znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa wyrażający się w stosunkowo długim czasie stosowania przemocy psychicznej względem swojej konkubiny (od października 2015 roku do 18 lipca 2017 roku) oraz to, że jest ona osobą najbliższą, zamieszkującą wspólnie z J. K. (2), słabszą od niego. Dodatkowo D. S. w okresie popełnienia czynu była w ciąży bliźniaczej, o czym oskarżony wiedział. Sąd zważył również na konsekwencje, jakie niosło za sobą działanie sprawcy – D. S. była w depresji, podejmowała próby samobójcze. Ponadto Sąd jako okoliczność obciążającą uwzględnił uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego oraz jego naganny tryb życia, tj. nadużywanie przez niego alkoholu, przez co czasami nie szedł do pracy. Jako okoliczność łagodzącą poczytał natomiast Sąd oskarżonemu fakt, że oskarżony od tego czasu zmienił swoje zachowanie względem pokrzywdzonej, obecnie zamieszkują razem, nie dochodzi pomiędzy nimi do kłótni, dba o nią i ich wspólne dzieci.

Czyn z art. 207§1 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Mając na uwadze ogół powyższych okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że najwłaściwszą karą dla oskarżonego za przypisane mu w punkcie pierwszym wyroku przestępstwo, będzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu taki wymiar kary, ukształtowany niewiele ponad dolny rejestr ustawowego zagrożenia, jest adekwatny do popełnionego przez J. K. (1) czynu.

Rozpatrując kwestię kary za czyn z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt przypisany oskarżonemu, Sąd miał na względzie sposób działania oraz motywację sprawcy. Czyn ten jest zagrożony karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę, że J. K. (2) w drastyczny sposób pozbawił psa życia, z drugiej zaś strony uczynił to, gdyż nie chciał wydawać pieniędzy na wizytę u weterynarza, Sąd wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna zarówno do stopnia jego zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Za takim wymiarem kary przemawiał również fakt, że oskarżony miał świadomość, że bezprawne jest zabijanie zwierzęcia, zatem zdawał sobie sprawę z konsekwencji karnoprawnych swojego czynu, a mimo to złamał normy prawne. Co więcej uwagę zwraca fakt, że zachowanie oskarżonego było przejawem niczym nieuzasadnionej agresji połączonej z bezmyślnością, brakiem empatii wobec zwierzęcia i jakichkolwiek skrupułów. Oskarżony zdawał się nie brać pod uwagę również tego, że pies, którego zabił, była to suka szczenna. Na niekorzyść oskarżonego przemawia również fakt, że (jak sam przyznał) zabijając swojego psa znajdował się pod wpływem alkoholu.

Ponadto w punkcie III uzasadnianego orzeczenia Sąd zobligowany treścią art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt orzekł wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 1.000 złotych na rzecz Towarzystwa (...) w Polsce z siedzibą w W. uznając, że ustalenie kwoty w takim właśnie wymiarze, którą J. K. (2) będzie musiał uiścić stanowić będzie dodatkową gwarancję realizacji celów kary w sferze prewencji szczególnej.

Sąd skazał oskarżonego za czyny z art. 222§1 k.k. w zb. z art. 224§2 k.k. w zb. z art. 226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. popełnione na szkodę funkcjonariuszy policji G. U. i A. S.. Zarówno czyn opisany w art. 224§2 k.k. jak i czyn z art. 226§1 k.k. przewiduje zagrożenie karne do 3 lat pozbawienia wolności. Natomiast przestępstwo nienaruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza w związku z pełnieniem obowiązków służbowych zagrożone jest karą grzywny, kary ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. Sąd uznał, że właściwe będzie zastosowanie przepisu art. 11§3 k.k., który stanowi, że Sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą. Ponieważ wymiar kary przewidziany w art. 224§2 k.k. i art. 226§1 k.k. jest tożsamy, Sąd na podstawie art. 224§2 k.k. w zw. z

art. 224§1 k.k., który najpełniej obrazuje przypisany oskarżonemu czyn, wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

O powyższym przesądził fakt, że oskarżony działał w sposób rozmyślny, rozumiejąc znaczenie swojego czynu, a zatem i zdając sobie sprawę, że zachowaniem swoim dopuszcza się przestępstwa. Mając na uwadze względy prewencji ogólnej, w szczególności nagminność przejawiania agresji przez oskarżonego, a przede wszystkim uprzednią to, że nadal w sposób celowy i świadomy lekceważy obowiązujący porządek prawny, w ocenie Sądu brak podstaw dla uznania, by wymierzyć oskarżonemu łagodniejszą karę.

Uznając J. K. (1) za winnego dokonania znieważenia funkcjonariusza policji P. G., Sąd na podstawie art. 226§1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 miesięcy. Kara w takim wymiarze nie może być w ocenie Sądu poczytana jako nazbyt surowa. Natomiast wymierzenie kary wolnościowej, tj. kary grzywny lub ograniczenia wolności za ten czyn byłoby niewspółmierne do stopnia zawinienia sprawcy i nie przyniosłoby oczekiwanych rezultatów, gdyż jak wynika z kartoteki karnej skazanego, wcześniejsze kary nieizolacyjne orzeczone względem niego nie powstrzymały J. K. (2) przed dalszym naruszaniem porządku prawnego.

Wobec tego, że oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstw, za które wymierzono kary tego samego rodzaju, Sąd w punkcie VIII uzasadnianego orzeczenia, na podstawie art. 85§1 k.k. i art. 86§1 i 3 k.k. połączył orzeczone względem niego kary i w ich miejsce wymierzył J. K. (2) karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zastosowanie niższego wymiaru kary nie odniosłoby pożądanego celu, oskarżony bowiem był uprzednio karany na karę pozbawienia wolności, a jednocześnie nadal dopuszcza popełniania przestępstw. Natomiast z uwagi na to, że pokrzywdzona w toku postępowania złożyła oświadczenie, że nie chce, aby jej konkubent został ukarany, oraz że zmienił swoje postępowanie, a także z uwagi na obecną sytuację życiową oskarżonego, zdaniem Sądu orzeczenie kary pozbawienia wolności w wyższym wymiarze byłoby niedostosowane do okoliczności sprawy. Sąd bowiem rozpatruje każdy przypadek indywidualnie.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. kwotę 929,88 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego. obrońca reprezentowała oskarżonego w toku postępowania, dlatego zasadne było przyznanie jej wynagrodzenia, które nie zostało uiszczone w całości ani części. W kwestii kosztów i opłat sądowych, Sąd na mocy art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym kwotę 300 złotych tytułem opłaty, zgodnie z zasadą sprawiedliwego postępowania, zgodnie z którą każdy, kto przez swoje zawinione zachowanie spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia jego kosztów.

Sędzia SR Joanna Jurkiewicz